

### WYWIAD Z PANEM WŁADYSŁAWEM PRANGA

W dniu 15 kwietnia br, w *Międzynarodowym Dniu Kombatantów*, młodzi dziennikarze z gazetki szkolnej Ogryzek, **PAWEŁ GRZYBEK** i **PAWEŁ PANEK** z klasy 1b, wraz z opiekunką gazetki Panią **Dorotą Gadomską**, gościli w domu Państwa Wandy i Władysława Prangów. Pan Władysław, kombatant, urodzony w 1926 roku, brał bezpośredni udział w wojnie, co zachęciło młodych dziennikarzy to przeprowadzenia wywiadu. Młodzi redaktorzy chcieli dowiedzieć się m.in. jak wyglądała Rumia za czasów wojny, gdzie kwatrowali Niemcy, jak wyglądało ówczesne życie przeciętnego człowieka oraz posłuchać troszkę o przeżyciach wojennych. Rozmowa przebiegała w bardzo sympatycznej, niemalże rodzinnej atmosferze, przy herbatce i ciasteczkach. Przebieg I części wywiadu na stronie czwartej. Polecamy!

#### Czy to już koniec świata?

Jest 21.05.2011r. godz. 17.30 - za pół godziny będzie koniec świata. Skąd taka apokaliptyczna wizja? Samo - zwańczy prorok Harold Camping na podstawie badań Biblii odczytał ukryty przekaz na temat dokładnej

Ziemię mają nawiedzić silne trzęsienia, przeżyją tylko 2 miliony ludzi. Nie jest to pierwsza taka "przepowiednia". Dzień Ostateczny miał być już 31 grudnia 999 roku. W 1412 roku ludzie czekali na koniec świata zapowiedziany przez św. Wincentego z Ferrary. Rok 1914 to data końca świata zapowiedzianego przez Świadców Jehowy, a 31.12.1999 miał być końcem świata spowodowanym przez awarię komputerów na całej ziemi. Opowieści o końcach świata towarzyszą ludziom chyba od zawsze. Bez względu na szerokość geograficzną pojawiają się ludzie którzy podsycają panikę o ostatecznej zagładzie. Nawet nie zauważyłam kiedy minęła godzina 18.00. Końca świata nie było. Następnym termin - 21 grudnia 2012 roku - tego dnia skończy się kalendarz Majów. J.:JW



#### W NUMERZE MAJOWYM POLECAMY:

- \* wywiad z Panem Władysławem Pranga, na temat przeżyć wojennych,
- \*relacje z rajdu dla SP nr 10 w Rumi
- \* relacje z Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno - Krajoznawczego.
- \* Kraina ELFÓW- prawda czy fałsz?
- \* Czy wiesz co palisz?- czyli nie truj się!
- \* porady "ogryzkowego" psychologa
- \* nowinki komputerowe i sportowe
- \* an English corner

#### Oto wyniki ankiet przeprowadzonych wśród uczniów naszej szkoły na temat planów wakacyjnych!

##### PYTANIE 1

##### Gdzie jedziesz na wakacje?

- \* na Mazury
- \* do babci, kuzynki, ciotki
- \* na kolonie, obóz, zieloną szkołę
- \* w góry
- \* zostają w domu
- \* będę siedział przed komputerem
- \* do Turcji

##### PYTANIE 2

##### Gdzie chciałbyś jechać na wakacje ?

- \* do Egiptu, Hiszpanii
- \* do Libii :P
- do Turcji
- do Szczecina
- na południe
- gdziekolwiek... P.Lejko,1b

##### MOTHER'S DAY

\* is an annual holiday celebrated on the second Sunday in May, 26th May.

\*Mother's Day recognizes mothers, motherhood and maternal bonds in general, as well the positive contributions that they make to society.

SX

#### 31 MAJA - ŚWIATOWY DZIEŃ BEZ PAPIEROSA !!!

##### Czy wiesz co palisz ?

Zanim powstanie papieros, do tytoniu dodaje się wiele aromatów, a także substancji konserwujących, często o nieznanym, utajnionym przez producentów składzie chemicznym. Na przykład specjalne sole powodują, że papieros stale się tli, amoniak zmieniając pH biologicznie uaktywnia nikotynę,

cukier i lukrecja poprawiają smak, a gliceryna dłużej zachowuje świeżość tytoniu. Tak chemicznie "spreparowany" papieros dostarcza palaczowi substancji, od której się uzależnia - nikotyny oraz 4.000 innych toksycznych związków chemicznych, w tym 40 substancji o działaniu rakotwórczym.

\*Jeden papieros skraca życie o ok. 1 minutę więc Jeżeli palisz 1 papierosa dziennie przez cały rok skrócisz sobie życie o 365 minut czyli 6 godzin i 5 minut !

\*Jeżeli palisz 3 papierosy dziennie>skrócisz sobie życie o 1095 minut czyli 18 godzin i 15 minut!  
\*Jeżeli palisz 6 papierosów -> o 2190 minut czyli 36 godzin i 30 minut! A jeżeli palisz 12 papierosów dziennie to skrucasz sobie życie o 4380 czyli o 73 godziny !  
Czy warto ?!

Michał Bisha, 1b



#### 26 maja ... najważniejszy dzień w roku -> DZIEŃ MATKI

Święto obchodzone corocznie w Polsce 26 maja jako wyraz szacunku dla wszystkich matek. Tego dnia wszystkie dzieci - zarówno te malutkie, jak i już całkiem dorosłe składają życzenia swoim rodzicielkom, dają im kwiaty i prezenty. To święto ma na celu okazanie matkom szacunku, miłości, podziękowania



za trud włożony w wychowanie. Dlatego mam zaszczyt wraz z całą redakcją złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim naszym ukochanym matkom.

#### WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!!!

Ola S., 3b



## NOWINKI Z AKTYWNOŚCI KLAS TURYSTYCZNYCH :)

Dnia 19 kwietnia odbył się Rajd dla Szkoły Podstawowej nr 10 w Rumi, zorganizowany przez III klasę turystyczną Gimnazjum Nr 4 im. Karola Wojtyły. Uczestniczyło 12 grup z opiekunami. Uczniowie szkoły podstawowej musieli sprostać zadaniom gimnazjalistów. Były zarówno zadania logistyczne, takie jak rozwiązywanie krzyżówek, bądź dopasowanie odpowiednich witamin do definicji, jak i sportowe, czyli jazda na rowerze. Najciekawszym zadaniem według mnie okazało się wyzwanie na ostatnim punkcie rajdu pt. Dzieci w sieci. Grupy uczniów miały za zadanie ustawić się w kole, połączyć się rękoma na przemian i się rozplątać. Wydaje się być proste, ale zapewniam Was, że nie jest. Pogoda nam dopisała, było bardzo sympatycznie, rajd był ciekawy, nikt nie narzekał, wszyscy wrócili do domów z uśmiechem na twarzy.

Łukasz Kluge IIIc

Witam Was! W poprzednich numerach 'Ogryzka' opisane zostały najważniejsze i najciekawsze obiekty naszego miasta. W tym numerze chciałam opowiedzieć Wam o pomnikach przyrody, które znajdują się w Rumi. W naszym mieście znajduje się ich aż 28! Wzdłuż

Zagórskiej Strugi, znajduje się aż pięć pomników przyrody. Ale najbardziej rozpoznawalnym z nich jest dąb szypułkowy, który rośnie na skrzyżowaniu ulic Starowiejskiej i Hallera. Jest to najstarszy, liczący ok. 325 lat, pomnik przyrody w naszym mieście. Obwód tego drzewa wynosi 467 cm, a jego wysokość jest równa 30 m. Pozostałe pomniki znajdują się na terenie znajdującej się w granicach gminy części Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Oprócz pojedynczych drzew, pomnikami przyrody na terenie Rumi jest także kilka gładów narzu - towych, grupy drzew przy czarnym szlaku TPK, pnące oraz martwy pomnik 'Bracia Leśni.'

Natalia Barska, 2EDnia



29 kwietnia br., Pani Katarzyna Mączka, Dorota Gadomska oraz Alicja Wiśniewska, przygotowały szkolną uroczystość z okazji uchwalenia **Konstytucji 3 Maja**. W spektaklu udział wzięli przedstawiciele klas 1b, 2e i 3b.

Społeczność szkolna obejrzała spektakl dotyczący najważniejszych postanowień Konstytucji oraz jej wybitnych twórców.

Występom towarzyszyła oprawa muzyczna i prezentacje multimedialne.

**ZAPAMIĘTAJ !!!**

**KONSTYTUCJA 3 MAJA została uchwalona**

## 1 kwietnia br odbył się etap miejski Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno - Krajoznawczego...

Do zmagania przystąpiły wszystkie rumskie szkoły. Uczestnicy walczyli min. w testach wiedzy, marszu na orientację oraz w turystycznym ABC. We wszystkich kategoriach rywalizacja była niezwykle zacięta. Szczególną uwagę przykuła rywalizacja Gimnazjum Salezjańskiego z Gimnazjum Nr 4. Ostateczne wyniki przedstawiają się następująco: W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajęła drużyna ze SP Nr 1, II SP Nr 6, a III SP Nr 10. W kategorii

gimnazjów - I miejsce Gimnazjum Salezjańskie, **II Gimnazjum Nr 4**, III miejsce również drużyna z Gimnazjum Nr 4. Licea - I miejsce Salezjańskie LO, II - LO Nr 1, a III również Salezjanie. Kolejnym szczeblem turnieju był **etap wojewódzki**. Do ostrej rywalizacji włączyły się gdyńskie szkoły, jednak zawodnicy z Rumi po raz kolejny pokazali na co ich stać. Po długich i ciężkich bojach nadszedł czas dekoracji. Klasyfikacja końcowa

przedstawiała się następująco: W kategorii szkół ponadgimnazjalnych I miejsce zajęła drużyna LO1 Rumia, II LO 6 Gdynia, natomiast III miejsce przypadło dla Liceum Salezjańskiego. **W kategorii gimnazjów- I miejsce Gimnazjum Nr 4 Rumia**, miejsce II Gimnazjum Salezjańskie Rumia, miejsce III Zespół Szkół Katolickich w Gdyni.

Mateusz Milewski, IIIc

## My holiday in London... written by someone ...

I spent my winter holidays in London. I was there with my family. I lived in a good house with my uncle and aunt. Everyday I saw a lot of interesting places, eg. Buckingham Palace, Big Ben, St.Paul's Cathedral etc. I visited Harrods, National Gallery, Tate Modern etc. In Harrods there is a place for the memory of Diana and Dodi. In Tate Modern I saw an exhibition of a famous Chinese artist Wei Wei. I was in the London Eye and Madame Tussauds (ie. museum of wax figures). I think that in London there are a lot of interesting people who are very kind and helpful. The weather was nice and it was warmer there than in Poland at that time. I'll never forget this trip. I'd like to go there once again.

## RELACJE Z RAJDU - 06.05.br

Dnia 6 maja odbył się rajd poświęcony beatyfikacji Jana Pawła II. W zabawie wzięli udział gimnazjaliści, jak i przyszli uczniowie naszej szkoły. Rajd miał na celu przybliżenie historii życia Karola Wojtyły, ale i również integrację poprzez świetną zabawę. Każda klasa stanowiła grupę, która podążała według mapy i napotykała na swej drodze dużo ciekawych przygód. Na każdym postoju grupa odpowiadała na pytania i wykonywała zadanie, za które otrzymywała punkty. Po ciekawej scenie i Mszy Św. w nietypowym miejscu, jakim była polana, przyszedł czas na ogłoszenie wyników. Najwięcej punktów otrzymała klasa 2E zajmując pierwsze miejsce i otrzymując wyróżnienie kremówki. Wiki, 3b



## CIEKAWOSTKI O NASZYM PATRONIE ... KAROLU WOJTYŁA !!!

\*Pontyfikat Jana Pawła II był czwartym co do długości w dziejach Kościoła. Od chwili wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową - 16 października 1978 r. - do 1 lipca 2003 roku minęły już 24 lata, 8 miesięcy i 15 dni..

\*Papież Jan Paweł II biegle władał 7 językami ? Są to: włoski, hiszpański, angielski, łaciński, francuski, niemiecki i rosyjski...



\*Jan Paweł II był pierwszym papieżem czytającym bez okularów. Jest również pierwszym papieżem noszącym zegarek na rękę. Poza tym Karol Wojtyła był również pierwszym papieżem jeżdżącym na nartach, uprawiającym wspinaczkę górską, pływającym kajakiem, Pierwszym który czysto śpiewał "Ite, missa est" i pierwszym w dziejach Słowianinem wybranym na głowę Kościoła. K.P.



**Życie nie jest lepsze ani gorsze od naszych marzeń, jest tylko zupełnie inne.**

*William Shakespeare*

**Najpiękniejszych chwil w życiu nie zaplanujesz. One przyjdą same.**  
*Phil Bosmans*

## ISLANDIA KRAINĄ ELFÓW. Prawda czy legenda ?

Prawdopodobnie Islandia zamieszkiwana jest przez elfy. Za ich oficjalną stolicę uważa się Hafnarfjörður. Elfy są największym klanem Huldurfólks, co oznacza niewidzialni ludzie. Są szanowanymi mieszkańcami Hafnarfjörður. Mówi się, że tylko ludzie ze specjalnym darem mogą zobaczyć Elfy. Niektórzy mieszkańcy widzieli Elfy, szczególnie w ukrytych wzgórzach czy na rzadko korzystnych drogach. Na przykład, pewien chłopiec opowiadał, że widział rodzinę Elfów, którzy bawili się ze swoimi dziećmi. Ich pociechy miały specyficzne zabawki, które wydawały się być bardzo zaawansowane technicznie (w czym nie ma nic dziwnego, skoro w Elfim kalendarzu jest już rok 5022). Najdziwniejsze jest to, że Elfy mają prawa i przywileje jakie posiada reszta społeczeństwa. Najważniejsze jest prawo weta. Gdy władze lokalne chcą dokonać jakichkolwiek decyzji muszą wcześniej skonsultować się z Elfami. Jeśli dochodzi do nie wyjaśnionych wydarzeń specjalne elfie medium ma za zadanie załagodzić konflikt między istotami magicznymi. Teren Islandii jest pełen obszarów należących do Elfów, na których nie może powstać żadna droga i budynek. Kilka lat temu w islandzkiej prasie było doniesienie, iż podczas budowy jednej z dróg pojawiły się poważne kłopoty z buldożerami. Maszyny całkowicie przestawały działać. Te tajemnicze wydarzenia miały miejsce tuż przed pewnym głazem w Ljarskogar, na północ od Reyjavíku. Robotnicy postanowili rozwiązać problem w sposób 'magiczny'. Poprosili

specjalne medium, które miało stwierdzić, czy ta skała należy do Elfów, bo jeśli tak, to byłoby to wytłumaczenie, dlaczego tak się dzieje. Regina, kobieta w średnim wieku twierdzi, że Elfy nie zamieszkują tej skały, tylko mieszkają w pobliżu. Mimo to wola, żeby robotnicy przestali pracować w tym miejscu i budowali drogę gdzie indziej, zostawiając ich w spokoju.

Co roku w Hafnarfjörður odbywa się co roczny Elfi Festiwal, ponieważ Elfy uważane są za pierwszych ludzi na wyspie. Mimo to Elfy są niewidoczne dla uczestników imprezy. Tak jak widać Elfy mogą istnieć, lub nie. Duże znaczenie ma to jak Wy to odbieracie. Dla niektórych to tylko postacie fantastyczne a dla innych coś więcej. Dlatego powstała w Islandii pierwsza i jedyna na świecie elfia szkoła. Odpowiedź na pytanie w tytule ? Islandia krainą elfów tak naprawdę nie ma 100% dowodów na potwierdzenie czy istnieją elfy czy nie, ponieważ ja sam nie wiem w co wierzyć. To pytanie dla mnie zostaje zagadką, ale Wy sami na nie możecie sobie odpowiedzieć. *Kamil Kociołkowski, 1b*

**Never Say Never.**  
**Believe In Everything Because Everything's Reachable**

Są ludzie, którzy urodzili się po to, aby być autorytetem, wzorem do naśladowania. Są też ludzie, którzy "was born to be somebody", mają predyspozycje do bycia "kims" w świecie, do posiadania wysokiej pozycji wśród rówieśników. Bывают też ludzie niezwykle skromni, uczciwi i tolerancyjni. Mają zdolność odczuwania cudzych emocji, potrafią łatwo wczuć się w sytuację innych. Istnieją też ludzie, którzy mają to wszystko. I to jest niezwykle, ponieważ nie każdy człowiek może być gwiazdą wśród towarzyszy, a jednocześnie mieć w sobie pierwiastek skromności. Autorytetem może być każdy - pod różnymi względami. Jeden człowiek może być naszym wzorem do czynienia dobra, drugi może nas mobilizować do działania i spełniania marzeń, a kolejny pokazuje nam, że powinniśmy mieć do siebie pewien dystans, ciągle się śmiać i cieszyć życiem. Są też ludzie, którzy mogą być autorytetem pod tymi wszystkimi względami. Po prostu - być autorytetem całym sobą! Ja również mam swoją ulubioną postać. Jest moim autorytetem, bo dzięki tej osobie wierzę w swoje marzenia, wiem, że się spełnią. Nie poddaje się tak łatwo, bo wiem, że mogę wszystkiemu poddać. Kiedy już tracę wiarę w swe marzenia, przypominam sobie, co ta osoba zrobiła, aby być w tej chwili tym, kim jest. To niezwykle, ale jedna, krótka chwila, jeden mały ruch, zwykły przypadek, przyczyniło się do spełnienia tego wszystkiego, o czym ta osoba nawet nie śniła. To jest dowód na to, że warto podejmować każde najmniejsze ryzyko. *Pati, 3b*



## MASZ PROBLEM ?! NAPISZ !

>>PORADY OGRYZKOWEGO PSYCHOLOGA<<

Piszę do Was, ponieważ nurtuje mnie pewien problem. Kumpie śmieją się ze mnie, że jeszcze nie całowałem się z dziewczyną! Przypadkowo wygadałem się, że nie miałam jeszcze dziewczyny i teraz przeżywam katusze! Co mam im odpowiadać na zaczepki? A może coś ze mną nie tak skoro nie wiem jak

całować? Bo niby skąd mam wiedzieć jak to się robi, skoro nie miałem okazji próbować? Może faktycznie jestem dziwny, skoro nie mam w tym wieku dziewczyny? Pomóżcie, bo zwariuję! **Zdesperowany 3klasista:**-(  
Zacznijmy od tego, że na pewno masz jeszcze czas na dziewczynę i jej braku jest wiele ważniejszych spraw, a miłość sama przychodzi, tak jest, nie ma co na siłę szukać dziewczyny. Pamiętaj jednak, że jest wiele np. osiemnastolatków, którzy się jeszcze nie całowali. Jeśli koniecznie musisz odpowiadać na zaczepki, to lepiej zapytaj się ilu z nich się całowało z dziewczyną ( i proszę o nie liczenie mamy, siostry czy cioci, itp.). Nie ma nic dziwnego, że nie miałeś jeszcze

dziewczyny, nie przejmuj się tym i nie zwracaj uwagi na to co mówi tłum, tym bardziej, że powinienes mieć własne zdanie na ten temat, a nie słuchać co inni gadają. Ignoruj ich, a jak zauważą, że nie robi to na Tobie większego wrażenia, dadzą Ci spokój. Pierwsza miłość, pierwszy pocałunek same przyjdą w odpowiednim momencie. Sentencja ta może bardzo nudna i znana, a jednak tak ważna: Miłość sama przychodzi jeśli ma przyjść, nie możemy jej szukać na siłę. A szukanie byle jakiej dziewczyny, tylko po to aby ją pocałować wydaje się absurdalnym pomysłem, nieprawdą? Może się to kończyć tylko płaczem i złamanym sercem ... W swoim życiu jeszcze się tak nacałujesz, że aż będzie Ci za dużo;) *Wasz psycholog:)*

## SPORT czyli ... POJEDYNEK GIGANTÓW

*Dominik i Lukasz, 2E*

Dnia 28 maja odbędzie się finał ligi mistrzów. Największe kluby Europy spotkają się na stadionie Wembley w Londynie. Tam właśnie Manchester United będzie chciał się odegrać za porażkę z Barceloną przed dwoma laty w Rzymie. Duma Katalonii po raz kolejny będzie chciała udowodnić, że są najlepszą drużyną świata. Aleks Ferguson nie odda tego trofeum Hiszpanom. Będzie próbował jak Real Madryt w finale króla zatrzymać podopiecznych Pepe Guardioli. Walka na pewno będzie do ostatniej minuty a poziom gry i szczęście zdecyduje o losach spotkania. Obydwa zespoły na pewno mogą liczyć na wsparcie kibiców. Mecz ten będzie można zobaczyć nie tylko w telewizji ale także w Multikinie. Bilet kosztuje jedyne 27zł dlatego bardzo polecamy jego kupno. Drużynom życzymy uczciwego i fascynującego meczu.

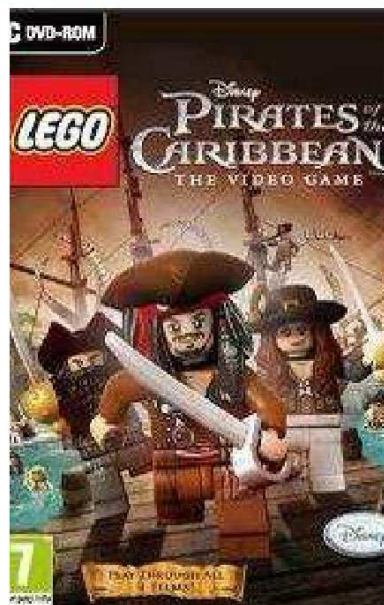
**MAYBACH EXELERO**  
to jedyny taki samochód na świecie. Jest on wyposażony w silnik V12 o mocy 700km/h. Jego rozmiary i waga nie utrudniają mu przyspieszenia. Do 100km/h przyspiesza zaledwie w 4.4s. Jego prędkość maksymalna to zaledwie 350km/h. Ten szybki i luksusowy samochód sprzedaje jeden z dilerów Maybacha w Austrii, który wycenił wozik na jedyne 5mln euro. Nie każdy może mieć takie cacko w swoim garażu, ale każdy może sobie o takim pomarzyć;) *Maciej Zaparty, 1b*

## NOWINKI KOMPUTEROWE czyli ... recenzja LEGO "Pirates of the Caribbean"

*Michał Miotk, 2e*

**Kategoria:** gry akcji - TPP / zręcznościowe - przygodowa  
**Data premiery świat:** 10 maja 2011  
**Data wydania PL:** 13 maja 2011  
**Data wydania Europa (PAL):** 13 maja 2011

**Opis Gry:**  
LEGO Pirates of the Caribbean to kolejna "klockowa adaptacja" popularnej serii filmów przygodowych. Jak sam tytuł wskazuje, opisywana produkcja pozwoli nam po raz kolejny przeżyć niesamowite przygody w towarzystwie kapitana Jacka Sparrowa i jego przyjaciół. Wydarzenia przedstawione w grze obejmują wybrane wątki z trzech części filmowej serii "Piraci z Karaibów", czyli "Klątwa Czarnej Perły", "Skrzynia Umarlaka" oraz "Na Krańcu Świata". Niewątpliwą zaletą jest także znakomita muzyka, zapożyczona wprost z filmowych pierwowzorów.





## OTO 9 Z 16 PYTAŃ, KTÓRE ZADALI PANU WŁADYSŁAWOWI PRANGA, młodzi redaktorzy "OGRYZKA". CZĘŚĆ DRUGA WYWIADU Z KOLEJNYM WYDANIEM "OGRYZKA" Życzymy

**Pytanie 1- Jak pamięta Pan początki okupacji, jakie to było przeżycie?** Kiedy miałem kończyć ostatnią klasę szkoły podstawowej rozpoczęła się II wojna światowa, dokładnie 1 września 1939 roku, więc nie mogłem ukończyć wtedy tej szkoły. W zamian za to pewna niemiecka nauczycielka zaczęła więc nauczać w tej szkole w języku niemieckim. Zapytała mnie, kiedy się urodziłem, ile mam lat. Powiedziałem, że niebawem, bo w styczniu skończę 14 lat. Powiedziała mi wówczas, że wobec tego nie mam już przychodzić do szkoły, lecz iść do pracy. Tak też zrobiłem. Nie mając żadnego świadectwa zacząłem pracować, jako robotnik leśny, razem z ojcem i bratem. **Pytanie 2- A za co są te liczne dyplomy na ścianie?** Te dyplomy na ścianie są m.in. za udział w walkach Polaków, najpierw w Holandii, później na terenie Niemiec... ten np. jest z okazji uhonorowania medalem Dziękujemy wyzwolicielom Niderlandów, otrzymany od Holendrów, tamten, otrzymany już od naszych, nadający mi tytuł Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny **Pytanie 3- Gdzie Niemcy kwaterowali w Rumi w czasie wojny? Było ich dużo?** Dość dużo Niemców było w Rumi, bardzo rozbudowali lotnisko. Przed wojną były tu najpierw jedynie ćwiczebne samoloty, później dopiero wojskowe. Kiedy Niemcy przyszl, rozmontowali całe to lotnisko, tu aż do ulicy Cejnowy. Cywilom nie wolno było tam chodzić, bo była tam jakaś tajemnicza hala, w której Niemcy coś produkowali. Tylko tyle wiem o tym lotnisku. Ale pod koniec wojny było tu duże bombardowanie, może i ja sam się do tego przyczyniłem (śmiech) ... pewnego razu przyjechała jakaś, już nasza komisja wojskowa, spytali mnie skąd ja jestem. Powiedziałem, że jestem z wioski Zbychowa, następnie spytali gdzie Niemcy stacjonują, a ja powiedziałem, że ok. 5 km stąd, w Rumi. **Pytanie 4- W jakiej dzielnicy Pan mieszkał w czasie wojny?** Mieszkałem wówczas jeszcze w Zbychowie, które Niemcy zbombardowali. 16.07.1944 roku dostałem się do niewoli Aliantów, z wojska niemieckiego, bo wcześniej w 1942 roku Niemcy przysłali pismo do sołtysa wioski, nakazując stawić się wszystkim w Wejherowie. Miałem wtedy 16 lat nie podpisywałem żadnych dokumentów, musiał jednak to zrobić ojciec. I tak dostałem się do rezerwy. Stałem się tzw. Eingedeusechem. Ojciec musiał mnie wpisać na

tę listę, bo jeżeli ktoś się opierał, był zsyłany do Stutthofu albo wywożony do innego obozu. W 1943 roku, jednego z moich braci wcielono również do Wehrmachtu, a drugiego w 1944 roku także zwerbowano do niemieckiego wojska **Pytanie 5- Czy Niemcy gnębili Polaków?**

Jak ktoś podpadł to Niemcy po prostu zabijali go. Gdy Niemcy przyszl 1 września, ja miałem niecałe 13 lat, nie ukończyłem nawet jeszcze szkoły podstawowej. I jak odpowiedziałem już to nadmieniałem, od końca listopada zacząłem uczęszczać do niemieckiej szkoły i jak nauczycielka dowiedziała się, że niedługo skończę 14 lat to kazała mi pójść do pracy, co też zrobiłem..

### **Pytanie 6- A gdzie Pan pracował?**

Pomagałem w lesie ojcu i bratu. A jak bracia poszli do wojska, ojciec został sam, miałem 14 lat, poszedłem do lasu pracować. Ale 3 kwietnia 1944 roku. Niemcy mnie też zabrali do wojska, do Hameln am Weser. Byłem tam 14 dni i przez ten czas odbywały się tam ćwiczenia. Potem zawieziono nas do Francji, niedaleko Szerburga, w miejscowości Kutantz, gdzie przeszliśmy dalsze szkolenie. A z 6 na 7 czerwca 1944 roku miała miejsce inwazja i lądowanie wojsk alianckich w Normandii i tam w nocy przed 24.00 był alarm, samoloty bombardowały, wieczorem wszystkich nas wywieziono gdzieś poza miasto, długo maszerowaliśmy, bo był to duży nalot, w nim wielu zginęło. Było



tam dużo Polaków, kilka osób nawet z Wejherowa, był tam też kapral z wojska polskiego, w niewoli w niemieckiej armii () Udało nam się uciec z tego miasta, gdzieś tam daleko, niedaleko Szerburga Czterech z nas daleko na wiosce ukrywało się w zagajniku, poszliśmy spać u jakiegoś gospodarza do stodoły. Niemcy wszystko pozabierali, więc panował w wiosce głód, ale gospodarz dał nam trochę kartofli. Jak wyszliśmy na drogę następnego

dnia, dwukrotnie Niemcy dwukrotnie nas zatrzymywali, wypyтали i w końcu zabrali na niemiecki front. I tam byliśmy niecały miesiąc, później nasi się tam kręcą, to my szliśmy dalej, a jak zakręciła szosa to amerykańskie wojska, wtedy wysłano nas na zwiady. Ale na tym froncie to ja byłem z samymi Niemcami, podzielono nas, rozdzielając Polaków, był tam jakiś oficer, 2 Niemców a ja byłem czwarty Jak szliśmy na zwiad

poboczem jeden za drugim, tak co 10 metrów, to się nazywało Genzemarsch ( gęsiego) i nagle oficer słyszy że ktoś rozmawia, i powiedział, że to pewno jacyś nasi się tam kręcą, to my szliśmy dalej, a jak zakręciła szosa to amerykańskie wojska, wtedy wysłano nas na zwiady. Ale na tym froncie to ja byłem z samymi Niemcami, podzielono nas, rozdzielając Polaków, był tam jakiś oficer, 2 Niemców a ja byłem czwarty Jak szliśmy na zwiad

### **Pytanie 7- Ile miał pan wtedy lat?**

Miałem wtedy 18 lat. To było 3 kwietnia 1944 roku, a w lipcu



dostałem się do niewoli. Jak nas alianci zauważyli to wyszli i chcieli do nas strzelać, a t niemiecki oficer kazał nam uciekać, a jak dali na nas ognia to aż kask obrócił mi się na głowie () skoczyłem na środek jezdn, a jak do amerykańców doszedłem, spytali mnie czy jestem Polakiem czy Niemcem, to odpowiedziałem, że jestem Polakiem i wtedy jeden Amerykanin podszedł do mnie, odpiął mi pas z nabojami, obmacał mnie, i powiedział o

kolega ty masz już wojnę wygraną i odprowadził nie na tyły frontu. Przed noclegiem dali nam jedzenie, czego Amerykanie mieli dużo mięso, konserwy, czekolady, papierosy, prawie wszystko. Wieczorem podjechał do nas samochód i nas zabrano nas na tył frontu, to był taki szpital polowy, pod namiotami, i tam jak zwozili rannych to my zanosiliśmy ich do tego szpitala

To była wtedy nasza praca. Fajnie było u Amerykanów. Byłem tam 14dni. A po 14dniach załadowano nas na statek i zawieziono nas do Anglii do obozu przejściowego. W Anglii było już gorzej, ale co ciekawe nauczyłem się tam jeść pomidory. Będąc w obozie angielskim, po 14dniach, przyjechała komisja wojskowa i pytała kto jest Polakiem i kto chce iść do wojska polskiego.

Nawet jeden Niemiec wstąpił do wojska polskiego, bo jeden z jego rodziców pochodził z Polski. **Pytanie 8- Czyli dopiero w 1944 roku był Pan w wojsku polskim?**

Tak, komisja wojskowa przyjechała i po kilku dniach wywieźli nas do Szkocji, blisko Edynburga, poza miastem. W lesie przeprowadzaliśmy tam ćwiczenia przeciwlotnicze. To znaczy byliśmy szkoleni, jako żołnierze artylerii przeciwlotniczej. I chyba to było po 20 stycznia, przywieźli nas najpierw do Francji a potem do Belgii i do Holandii, gdzie przez ok. 2-3tygodnie, do końca lutego 1944r., byłem

szkolony jako radio operator. Po tym szkoleniu wcielono nas do I Dywizji Pancerniej gen. Maczka, I Pułk Artylerii Motorowej (dywizja motorowa).

### **Pytanie 9- Widział Pan w ogóle gen. Maczka?**

Tak. Podczas jakiejś defilady, ale i potem widywaliśmy go często. Kontynuując odpowiedź na 8 pytanie...Stamtąd każdego wzięto na front w Holandii nad rzekę Ren, piechota była



bardziej przy rzece. Gdy Niemcy zaczęli strzelać do nas, dostałem odłamkiem i do dnia dzisiejszego mam bliznę. Na szczęście rana okazała się tylko powierzchowna, więc opatrzone mi ją i z powrotem wróciłem do wojska. W Holandii byliśmy około 2miesiący, obok Renu. I w połowie marca przyjechały miotacz ognia, wszystko spalili po drugiej stronie rzeki. Następnie przyjechali saperzy

i zbudowali mosty. Z Holandii udaliśmy się do Niemiec. Niemcy zastanawiali się wtedy nad sytuacją niedaleko Wilhelmshaven. Alianci dali im 7 dni na podjęcie decyzji. No i po 7dniach przyszedł rozkaz, że Niemcy mają się poddać. Niemcy poddali się więc i miasto nie zostało zbombardowane. Skończyła się wojna.

(Ciąg dalszy wywiadu w następnym numerze:))